



ILUSTRACJE: AGNIESZKA WAJDA

NIEZWYKŁE
PODRÓŻE
NATALKI

Izabela Rutkowska

Niezwykłe podróże Natalki to debiut literacki autorki. Fabuła opowiada o Natalii, 10-letniej dziewczynce, która przenosi się w różne zakątki świata dzięki magicznemu kryształowi. W każdym miejscu poznaje rówieśnika, który wprowadza ją w tajniki kultury swojego kraju. Czytelnik dowiaduje się wielu ciekawostek związanych z odwiedzanymi miejscami. Bohaterka trafia między innymi do Meksyku, Turcji i nad Bajkał, dokąd dociera Koleją Transsyberyjską, a nawet ląduje w Himalajach, gdzie spotyka prawdziwego yeti! **Niezwykłe podróże Natalki** to opowieść o potężnej mocy młodszych marzeń, o łamaniu stereotypów, a także – jakże ważnych – powrotach do domu i bliskich.

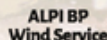


IZABELA RUTKOWSKA

– podróżniczka z duszą domatora. Przez wiele lat pilotowała wycieczki do różnych krajów świata, takich jak: Mongolia, Turcja, Sri Lanka, Jamajka, Namibia, Kazachstan, Rosja... Szczególnie w Petersburgu i nad Bajkałem zostawiła największy kawałek serca. Mieszkała m.in. w Peru, gdzie śladem Arkadego Fiedlera spłynęła barką po rzece Ukajali, w Turcji, gdzie studiowała i odkrywała ją autostopem, w Petersburgu, pracując jako wolontariusz, czy w Nowej Zelandii, gdzie skoczyła na spadochronie i udało jej się wygrać bilety na koncert zespołu

AC/DC. Uwielbia dzielić się swoją pasją, opowiadając o podróżach podczas prelekcji czy pisząc o nich. O jej największych przygodach przeczytacie na blogu: www.podroznosci.com.

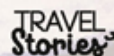
MECENASI WYDAWCY



PARTNERZY



PRZEJDŹ
do księgarni online:
www.sorus.pl



PATRONI MEDIALNI



Małym i dużym Marzycielom

NIEZWYKŁE
PODRÓŻE
NATALKI
Izabela Rutkowska


Sorus

Poznań 2021



Redaktorka prowadząca
Agata Sikorska

Redakcja
Izabela Dachtera-Walędziak

Projekt okładki
Marcin Dolata

Skład
Dominik Szmajda

Ilustracje
Agnieszka Wajda

Copyright © by Izabela Rutkowska 2021
Copyright © by Sorus 2021

Wydanie I

ISBN 978-83-66664-38-8 e-book

Wydawnictwo Sorus
Księgarnia internetowa:
www.sorus.pl

Przygotowanie, druk i dystrybucja
DM Sorus Sp. z o.o.
ul. Bóżnicza 15/6, 61-751 Poznań
tel. +48 61 653 01 43
sorus@sorus.pl

Printed in Poland

PODZIĘKOWANIA

To najprzyjemniejsza do napisania część tej książki i zarazem najtrudniejsza. A to dlatego, że tak trudno jest zebrać w jednym miejscu wszystkie osoby, którym chciałabym podziękować. Postaram się jednak zrobić to krótko i zwięźle.

Przede wszystkim *Niezwykłe przygody Natalki* jeszcze długo leżałyby w szufladzie, gdyby nie powodzenie zbiórki pieniędzy na proces wydawniczy. Co za MOC! I właśnie za to pospolite ruszenie dziękuję wszystkim wspierającym: mojej Rodzinie, wszystkim przyjaciołom, znajomym i nieznanym rozsianym po Polsce i świecie.

Miałam bardzo dużo obaw związanych z podjęciem decyzji o zbiórce crowdfundingowej. Ale to właśnie ta przygoda najbardziej dodała mi skrzydeł! Poczułam się wsparcia sprzyjających i kibicujących mi ludzi. Energetyczny kopniak nie do opisania! Jesteście WIELCY! Mam nadzieję, że każda osoba, która wsparła zbiórkę, czuje się współtwórcą tego projektu.

Osobne podziękowania kieruję do moich Rodziców: za wsparcie i pierwszą recenzję.

Dziękuję osobom, które podzieliły się cennymi uwagami i sugestiami w czasie pracy nad tekstem: Krzyszłowi S., Szymonowi S., Żaży oraz zespołom ds. Turcji, Ameryki Środkowej, Rosji, Himalajów: Gośce, Yakubowi i Szymiemu, Emi, Agacie, Ewelince. Tomkowi G. za kibicowanie w sprawach podroznosci.com.

Specjalne podziękowania kieruję do: Tyny Popławskiej, Werony Mroczek, Marty Turskiej, Basi Kuriaty, Szymona Skierki, Patryka Biegańskiego, Marty Bartos, Aleksandry Sobieraj, Moniki Wierzbickiej, Kamili Pszennej, J. Dwornickiej, Teresy Labisch, Elżbiety Sytej.

Bardzo się cieszę, że długie poszukiwania odpowiedniego ilustratora doprowadziły mnie ostatecznie do Agnieszki Wajdy. Jej barwne dzieła, które idealnie oddają atmosferę podróżniczych przygód Natalki, to strzał w dziesiątkę!

I trochę prywatny na koniec – dziękuję moim bodźcom! Natalko i Jurku, choć już dawno zdążyliście urosnąć, to od Was wszystko się zaczęło.

A teraz, Drogi Czytelniku, zapraszam Cię w podróż po marzeniach...

Tajemnicze znalezisko

– Mamooooo! Gdzie położyłaś moją książkę, którą chciałam zabrać na wakacje? – zawołała Natałka, biegając po całym mieszkaniu. Przewróciła już wszystkie poduszki na kanapie w salonie, zajrzała pod łóżko, a nawet sprawdziła kryjówkę młodszego brata za klatką z chomikiem. – Przecież wiesz, że zaczęłam czytać tę przygodową o dżungli!

Mama Natałki głośno westchnęła i tylko przewróciła oczami.

– Już wiesz, dlaczego zawsze powtarzam, by odkładać wszystko na swoje miejsce – odpowiedziała dziewczynce. – Pewnie zaraz się znajdzie. A teraz sprawdź listę waszych rzeczy do zabrania na wyjazd.

Dziesięcioletnia Natałka uwielbiała marzyć i zawsze miała mnóstwo pomysłów. Kochała książki o podróżach i zawsze czekała





z niecierpliwością na rodzinny wyjazd, by poznawać świat. Miała szczęście, że rodzice na wakacje zazwyczaj wybierali ciekawe miejsca. W tym roku zaplanowali wyjazd na półwysep Jukatan. Tak! To tam właśnie znajdują się słynne piramidy Majów!

– Tato, a gdzie właściwie jest ten Jukatan? – spytał Jurek, młodszy brat Natalii. Tata nawet nie próbował zdążyć z odpowiedzią, gdy z pokoju obok dobiegł głos dziewczynki:

– Jukatan to taki półwysep w Meksyku! Pamiętasz, jak oglądaliśmy kiedyś bajkę o dawnych ludach, które mieszkaly w Ameryce Środkowej i budowały wielkie kamienne piramidy w dżungli? I te opowiadania o Majach, które czytał nam tata? – tłumaczyła bratu. – Spakowałeś wygodne buty? – Natalia wyjęła listę rzeczy do zabrania.

– Tak! Mam je nawet na sobie – odparł Jurek, oglądając swoje ulubione tenisówki. – Mam też nasze karty do gry, krem do opalania, okulary przeciwsłoneczne...

– I mapę! Koniecznie spakuj mapę! – przerwała mu siostra.

Już drugiego dnia swojej meksykańskiej przygody cała rodzinka zwiedzała słynne piramidy Majów, o których tyle razy tata czytał Natalii i jej młodszemu bratu. To właśnie z książek czytanych na dobranoc rodzeństwo dowiedziało się, że Majowie żyli aż 500 lat temu na ziemi zwanej Ameryką Środkową. Dla Natalki była to wtedy jakaś magiczna kraina. Odległa i zupełnie niedostępna. A teraz, wraz z mamą, tatą i Jurkiem naprawdę spacerowała pomiędzy zabytkowymi i tajemniczymi budowlami.

Było gorąco i parno. Tak bardzo jak wtedy, gdy napuścimy do wanny gorącej wody i cała łazienka jest zaparowana. Powietrze wokół jest wtedy wilgotne, lepkie i człowiek cały czas się poci. Tak właśnie podczas podróżowania po Jukatanie było każdego dnia.

– Zobaczcie, jakie te piramidy są ogromne! Jak Majowie zdołali zbudować je pośrodku dżungli? – Natalia nie mogła się nadziwić.

Piramidy otaczała gęsta, zielona dżungla, zwana tutaj selwą. Ale nie była to taka zwykła zieleń trawy przed domem, do widoku której



przyzwyczała się dziewczynka. Zieleń meksykańskiej selwy była tak jakby... bardziej zielona. Jeszcze nawet bardziej niż ta zieleń, kiedy mama obiera skórkę kiwi, a spod niej wyłania się soczysty owoc.

– Spójrz na te wielkie, kolorowe papugi. Latają tak nisko, że zaraz chyba zahaczą o moją głowę – zaniepokoił się Jurek. – Takie papugi widziałem tylko na zdjęciach albo w papugarniach i palmiarni – ciągnął dalej Jurek.

– A słyszysz to bzyczenie? Owady są tu chyba wszędzie – powiedziała do brata Natalia.

Młoda podróżniczka była bardzo ciekawa świata. Lubiła zaglądać w każdy kąt, aby sprawdzić, co kryje się w zakamarkach. Można by rzec, że urodziła się z żyłką odkrywcy i przyciągała przygody.

Nagle Natalka zauważyła, że na jednym ze stopni piramidy coś błyszczy. Podeszła bliżej, by sprawdzić tajemnicze znalezisko. Wtem, za plecami usłyszała chłapiący głos:

– Hej, jak masz na imię? Ja jestem Pakal.

Był niewysoki, miał wielkie brązowe oczy i długie kruczoczarne włosy. Język, którym mówił, brzmiał zupełnie inaczej niż hiszpański, którym dziś posługują się mieszkańcy Meksyku. Jednak Natalia zrozumiała pytanie.





– Jestem Natalia. Przyjechałam tu na wakacje z bratem i rodzicami, zwiedzamy piramidy.

Dziewczynka nawet nie zauważyła, kiedy rodzina zniknęła jej z oczu.

– A dlaczego masz na sobie spódniczkę i nosisz tyle biżuterii? I co to za imię – Pakal? Ani razu o takim nie słyszałam – spytała zaciekawiona.

Chłopiec ubrany był tylko w brązową spódnicę i skórzane sandały. Całe ręce miał wytatuowane egzotycznymi wzorami, a na szyi i w uszach mnóstwo przepięknej złotej biżuterii.

– Pakal to bardzo popularne imię wśród moich kolegów. A tunika albo spódniczka w cieplejszych regionach, to nasz codzienny strój. Chodź, coś ci pokażę.

Chłopiec chwycił Natalkę za rękę i poszedł z nią w stronę największej piramidy.

– Majów?! Co robisz tutaj wśród tłumu turystów z aparatami fotograficznymi? – wykrzyknęła zachwycona podróżniczka. Czyżbym spotkała prawdziwego Maja? – dopowiedziała sobie w myślach.

Ale nie czas był teraz na wyjaśnienia. Natalia zaczęła słuchać nowego kolegi. To od niego dziewczynka dowiedziała się, że Majowie byli kiedyś najpotężniejszym ludem w tej części świata. Opracowali na przykład bardzo dokładny jak na tamte czasy kalendarz. Byli również doskonałymi matematykami, astrologami, ale też świetnie wiedzieli, jak uprawiać ziemię.

Natalka była zachwycona opowieścią kolegi. Wciąż się zastanawiała, jak to możliwe, że rozumie każde słowo Pakala. Przecież nie zna języka majańskiego. W sumie to nie rozumiem nawet hiszpańskiego – pomyślała. Dowiedziała się również, że najcenniejszą pozostałością po słynnych Majach są przepiękne miasta. W ich centralnym punkcie znajdowała się świątynia w kształcie piramidy. Nawet dziś po kamiennych stopniach można wdrapać się na sam jej szczyt! Przed świątynią zazwyczaj rozciągał się wielki plac spotkań. I oczywiście boisko do gry w piłkę.

– W piłkę? My też gramy w piłkę nożną. Jurek, mój młodszy brat, potrafi wymienić zawodników ze wszystkich najważniejszych drużyn świata.

Dziewczynka pochwaliła się bratem. Jednak nie taką piłkę miał na myśli Pakal. Odwrócił się na pięcie i rzucił w stronę Natalii coś podłużnego.

– Aj! Jakie to ciężkie!

Natalka upadła na ziemię pod ciężarem piłki.

– Jest z kauczuku. To taki składnik, który pozyskujemy z soku drzew kauczukowych. – wyjaśnił Pakal. – Dlatego piłka jest taka ciężka. I twarda. Podobno to najstarsza gra zespołowa na świecie. Zнали ją jeszcze moi pra-, pra-, pra-, pradziadkowie przed tysiącami lat. Wiesz, że można ją odbijać tylko biodrem, kolanem, udem i barkiem? Zobacz, o tak! – Chłopiec podrzucił piłkę i odbił ją tak mocno, że wpadła do wysoko zawieszanej nad ziemią kamiennej obręczy.

Brr, ale to musiało boleć. Natalka nawet nie chciała sobie wyobrazić jak bardzo. To taka mieszanka naszej piłki nożnej i gry w koszykówkę. Tylko z odwróconym koszem – pomyślała.

Nowi przyjaciele wędrowali przez zakamarki ruin starożytnego miasta, które wydawało się, jakby wciąż tętniło życiem sprzed kilkuset lat. Na wielkim placu przed piramidą krzżeli się zapracowani mieszkańcy, obok ktoś sprzedawał kolorowe owoce, a w oddali słychać było dźwięk rozłupywanych kamieni. Chyba powstawał tu jakiś nowy budynek. Dziewczynce wydawało się nawet, że słyszy rozgrywaną na boisku grę w piłkę. Nagle Natalka zauważyła, że na jednym ze stopni piramidy coś błyszczący. Dziewczynka podbiegła bliżej i znalazła mały kryształek, mieniący się wszystkimi kolorami tęczy. Podniosła znalezisko i ścisnęła je mocno w dłoni. Wtem wszystko wokół zawirowało. Przed oczami Natalki zaświeciły się miliony malutkich gwiazdeczek, tak jakby ktoś wysypał na nią worek błyszczącego pyłu.



Niezwykłe podróże Natalki to debiut literacki autorki. Fabuła opowiada o Natalii, 10-letniej dziewczynce, która przenosi się w różne zakątki świata dzięki magicznemu kryształowi. W każdym miejscu poznaje rówieśnika, który wprowadza ją w tajniki kultury swojego kraju. Czytelnik dowiaduje się wielu ciekawostek związanych z odwiedzanymi miejscami. Bohaterka trafia między innymi do Meksyku, Turcji i nad Bajkał, dokąd dociera Koleją Transsyberyjską, a nawet ląduje w Himalajach, gdzie spotyka prawdziwego yeti! **Niezwykłe podróże Natalki** to opowieść o potężnej mocy młodszych marzeń, o łamaniu stereotypów, a także – jakże ważnych – powrotach do domu i bliskich.

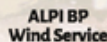


IZABELA RUTKOWSKA

– podróżniczka z duszą domatora. Przez wiele lat pilotowała wycieczki do różnych krajów świata, takich jak: Mongolia, Turcja, Sri Lanka, Jamajka, Namibia, Kazachstan, Rosja... Szczególnie w Petersburgu i nad Bajkałem zostawiła największy kawałek serca. Mieszkała m.in. w Peru, gdzie śladem Arkadego Fiedlera spłynęła barką po rzece Ukajali, w Turcji, gdzie studiowała i odkrywała ją autostopem, w Petersburgu, pracując jako wolontariusz, czy w Nowej Zelandii, gdzie skoczyła na spadochronie i udało jej się wygrać bilety na koncert zespołu

AC/DC. Uwielbia dzielić się swoją pasją, opowiadając o podróżach podczas prelekcji czy pisząc o nich. O jej największych przygodach przeczytacie na blogu: www.podroznosci.com.

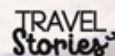
MECENASI WYDAWCY



PARTNERZY



PRZEJDŹ
do księgarni online:
www.sorus.pl



PATRONI MEDIALNI

